

DARIUSZ CEMPEREK

JANA KOCHANOWSKIEGO EPIGRAMATY  
O „PSZCZOŁACH BUDZIWISKICH”  
I RADZIWIŁŁOWSKA ELEGIA (III 9)

PROLEGOMENA DO BADAŃ NAD ŚRODOWISKIEM KULTURALNYM  
MIKOŁAJA RADZIWIŁŁA CZARNEGO

Kontakty koryfeusza literatury polskiego renesansu z Radziwiłłami: Mikołajem Czarnym, jego żoną Elżbietą z Szydłowieckich i Krzysztofem Piorunem, zaowocowały zaskakująco dużą liczbą utworów im poświęconych. Są wśród nich dwa poematy epickie, epitalamium, elegia, pieśni, nagrobki, epigramaty, a ich zakres tematyczny jest bardzo szeroki: od radosnych wierszy bachicznych, metaliterackich, weselnych, przez przykłady cnót małżeńskich, chrześcijańskich, obywatelskich, po dzieła batalistyczne i funeralne; przestrzeń ta obejmuje bez mała wszystkie „świata tego sprawy” (*O żywocie ludzkim*, F I 104, w. 4) podejmowane w twórczości Jana z Czarnolasu. Tym bardziej dziwi, że dotychczasowe badania literaturoznawców i historyków nie objęły całokształtu relacji Kochanowski–Radziwiłłowie. W monografii Mikołaja Radziwiłła Czarnego pióra Józefa Jasnowskiego nazwisko poety pada tylko raz (jako autora *Zuzanny*)<sup>1</sup>, Konrad Górski w rozprawie *W promieniach mecenatu Mikołaja Radziwiłła Czarnego* nie uwzględnia Jana z Czarnolasu (studium to zawarte jest bowiem w monogra-

---

Prof. dr hab. DARIUSZ CEMPEREK – kierownik Zakładu Literatury Staropolskiej na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie; e-mail: [dariusz.chemperek@umcs.pl](mailto:dariusz.chemperek@umcs.pl)

<sup>1</sup>Zob. J. JASNOWSKI, *Mikołaj Czarny Radziwiłł (1515-1565). Kanclerz i marszałek ziemski Wielkiego Księstwa Litewskiego, wojewoda wileński*, Warszawa 1939, s. 368.

fii polskiej literatury antytrynitarskiej XVI wieku)<sup>2</sup>. Szersze omówienie tych stosunków przynosi praca Aliny Nowickiej-Jeżowej *Pieśni czasu śmierci*, choć i tam – z racji profilu książki – uwzględniono tylko funeralia<sup>3</sup>. Z kolei w tomie Marioli Jarczykowej *Przy pogrzebie rzeczy i rytmy* utwory Kochanowskiego poświęcone Annie z Sobków Radziwiłłowej przedstawione są jako antecedencje XVII-wiecznej literatury żałobnej<sup>4</sup>, zaś w napisanej przed półwieczem monografii Alojzego Sajkowskiego o „radziwiłłowskim mecenacie” wątki dotyczące środowiska Krzysztofa Pioruna stanowią tylko część wstępną rozważań i dotyczą literackich inkarnacji rajdu hetmana w głąb państwa moskiewskiego z 1581 r.<sup>5</sup>

Niniejsza praca jest próbą rozpoznania stosunków łączących poetę z Mikołajem Radziwiłłem Czarnym i środowiskiem kulturalnym skupionym wokół niego (mecenat? patronat? przygodne związki? wspólnota celów, idei?) w utworach dotyczących możnowładcy i dedykowanych mu: sześciu epigramatach i *Elegii IX z Księgi III* tomu łacińskich poezji Jana z Czarnolasu. Dla pełnego obrazu w poniższym zestawieniu uwzględniono wszystkie jego utwory poświęcone Radziwiłłom. Podstawą analizy staną się teksty literackie widziane w ich uwarunkowaniach historycznych, kulturalnych i biograficznych. Te ostatnie są, jak wiadomo, niezwykle skromne; przypomnijmy jako *pars pro toto* opinii badaczy zdanie historyka o „wyjątkowym ubóstwie źródeł do biografii poety”<sup>6</sup> i pełny tytuł monografii autorstwa Mirosława Korolki: *Jana Kochanowskiego żywot i sprawy. Materiały, komentarze, przypuszczenia*<sup>7</sup>. Hipotez jest niestety najwięcej.

---

<sup>2</sup> Zob. K. GÓRSKI, *W promieniach mecenatu Mikołaja Radziwiłła Czarnego*, [w:] TENŻE, *Studia nad dziejami polskiej literatury antytrynitarskiej XVI w.*, Kraków 1949, s. 101-140. Tym niemniej badacz odnotował wczesną recepcję hymnu inc. „Czego chcesz od nas, Panie” w dziele z 1566 r. *Sprawy i słowa Jezusa Krystusa* Tomasza Falconiusa, domowego ministra Czarnego (s. 140).

<sup>3</sup> Zob. A. NOWICKA-JEŻOWA, *Pieśni czasu śmierci. Studium z historii duchowości XVI-XVIII wieku*, Lublin 1992, s. 239-290. W cz. II *Humanizm. Pieśni czarnoleskie dedykowane Persefonie* znajdują się rozdziały: *Kochanowski i protestanci* oraz „*Fragmenta*” poetyckie przesłane Krzysztofowi Radziwiłłowi.

<sup>4</sup> Zob. M. JARCZYKOWA, *Przy pogrzebie rzeczy i rytmy. Funeralia radziwiłłowskie z XVII wieku*, Katowice 2012, s. 81-82.

<sup>5</sup> Zob. A. SAJKOWSKI, *Od Sierotki do Rybeńki. W kręgu radziwiłłowskiego mecenatu*, Poznań 1965, s. 5-25. Uwagi o *Jeździe do Moskwy* i dopowiedzenia dotyczące chronologii niektórych utworów badacz rozwinął w studium *Literackie związki Jana Kochanowskiego z Radziwiłłami*, [w:] W. MAGNUSZEWSKI (red.), *450 rocznica urodzin Jana Kochanowskiego*, Zielona Góra 1985, s. 26-43.

<sup>6</sup> H. GMITEREK, *Jan Kochanowski a reformacja*, [w:] A.A. WITUSIK (red.), *Jan Kochanowski i jego czasy*, Warszawa 1984, s. 17.

<sup>7</sup> M. KOROLKO, *Jana Kochanowskiego żywot i sprawy. Materiały, komentarze, przypuszczenia*, Warszawa 1985.

## 1. RADIVILIANA KOCHANOWSKIEGO

W możliwej (często hipotetycznie) chronologii prezentują się one następująco<sup>8</sup>:

## I. Elżbieta z Szydłowieckich Radziwiłłowa i Mikołaj Radziwiłł Czarny

1. Poemat *Zuzanna* wraz z dołączonym do niego hymnem o inc.: „Czego chcesz od nas, Panie, za Twe hojne dary”, został wydany w krakowskiej drukarni Macieja Wirzbięty w 1561 r. lub najpóźniej w pierwszej połowie następnego roku (to wynik analizy typograficznej, gdyż druk nie ma daty ani miejsca edycji). Utwór o cnotliwej Zuzannie poprzedza dwunastowersowa dedykacja księżnej Elżbiecie Radziwiłłowej. Termin *ad quem* stanowi data śmierci żony Czarnego: 20 czerwca 1562<sup>9</sup>.

2. Cykl czterech epigramatów *Na pszczoły budziwiskie* został zamieszczony w „Księgach wtórych” *Fraszek* (F II, 83-86) i opublikowany w Krakowie przez Jana Januszowskiego w roku śmierci Kochanowskiego (1584) w zbiorze polskich epigramatów. Poświęcone „pszczołom” utwory musiały powstać w związku z wizytą poety w podwileńskich Budziwiskach vel Bujwidyskach (obecnie: Buivydiškės, północne przedmieścia Wilna) latem lub wczesną jesienią 1563 r.<sup>10</sup> Wiosną tego roku Kochanowski został zatrudniony w kancelarii mniejszej koronnej prowadzonej przez biskupa Piotra Myszkowskiego. Jako sekretarz podkanclerzego najprawdopodobniej przebywał w Wilnie od 10 czerwca do 19 października 1563 r. wraz z dworem Zygmunta Augusta, który w tym czasie rezydował w stolicy Wielkiego Księstwa Litewskiego<sup>11</sup>. Na odbywającym się wówczas sejmie litewskim radzono o przyszłej unii z Polską i o palącej potrzebie obrony przed Moskwą, która kilka miesięcy wcześniej (15 lutego 1563) zdobyła Połock.

<sup>8</sup> W poniższym zestawieniu pominięto utwory luźno lub/i w stopniu wątpliwym związane z Radziwiłłami: fraszki *Do Mikołaja Mieleckiego* (I 45), *Do wojewody* (F II 100), *Do Lubomira* (III 51). W nawiasach okrągłych cyframi rzymskimi oznaczono numer księgi, cyframi arabskimi – numer fraszki. Dalej w pracy cytowane są za edycją: J. KOCHANOWSKI, *Fraszki*, oprac. J. Pelc, Wrocław 1998.

<sup>9</sup> Zob. P. BUCHWALD-PELCOWA, *Dawne wydania dzieł Jana Kochanowskiego*, Warszawa 1993, s. 25, 28-32.

<sup>10</sup> W grę wchodzi okres od maja 1559 (powrót Kochanowskiego ze studiów zagranicznych) do 28 maja 1565 (śmierć Mikołaja Radziwiłła Czarnego). Z odtworzonego przez M. Korolkę kalendarium poety wynika, że najbardziej prawdopodobny był jego bezpośredni kontakt z litewskim możnowładcą i jego dworem w Wilnie i okolicach w okresie czerwiec – październik 1563 r. Zob. M. KOROLKO, *Jana Kochanowskiego żywot*, s. 66-113.

<sup>11</sup> Zob. tamże, s. 97-99.

3. W zgodzie ze stwierdzeniem o „równoległym charakterze pracy literackiej w języku łacińskim i polskim”<sup>12</sup> należy przyjąć, że w tym samym czasie Kochanowski napisał dwa łacińskie epigramaty rozwijające motyw „budziwiskich pszczoł”: *Ad Nic<olaum> Radivilum*, *Ad eundem*, które włączył do zbioru *Foricoenia* (44, 45), wydanym w roku 1584 wraz z łacińskimi elegiami w tomie *Elegiarum libri quattuor*.

4. Ostatnim chronologicznie wierszem skierowanym do Mikołaja Radziwiłła Czarnego jest *Elegia IX z Księgi III*, inc.: „An tu me cor habere putas, qui bella paranti”. Elegia ta została wydana w wymienionym wyżej zbiorze utworów łacińskich. Powstała zapewne jesienią 1563 r. (wątek ten będzie rozwinięty niżej).

## II. Krzysztof Radziwiłł Piorun i jego najbliższa rodzina

1. Fraszka *Małemu wielkiej nadzieje Radziwiłłowi* (F III 65) jest w sensie genologicznym genetliakonem – wierszem urodzinowym (lub imieninowym). Dedykowany „małemu Michnikowi” czyli Mikołajowi, synowi Krzysztofa Pioruna i Katarzyny Anny z Sobków Radziwiłłowej, epigramat musiał powstać, jak twierdzi Janusz Pelc, w latach 1574 – marzec 1577 (lata życia adresata)<sup>13</sup>. Czas powstania utworu należy jednak zawęzić do lat 1574-1575 (ta druga data to śmierć matki dziecka), gdyż w genetliakonie mowa o obu rodzicach jako osobach żyjących (w. 6).

2. Blok funeraliów poświęconych Katarzynie Annie Radziwiłłowej, zmarłej w 1575 r., został opublikowany w Drukarni Łazarzowej Jana Januszowskiego pod tytułem *Fragmenta albo Pozostałe pisma Jana Kochanowskiego* (1590). Zawiera sześć utworów: pięć nagrobków (XXV, XXVI, XXVII, XXVIII, XXX) i tzw. *Pieśń żałobną* (XXIX)<sup>14</sup>. Data śmierci księżnej stanowi oczywiście *terminus post quem*, wiersze musiały powstać przed następnym ożenkiem księcia (1578), najpewniej w czasie żałoby, czyli w okresie 1575-1576.

3. Polskie *Epithalamium na wesele Ich Mości ... Krzysztofa Radziwił<ł>a...i ...Katarzyny Ostrowskiej...27 Iulii. Anno 1578* zapewne uświetniło wesele, które odbyło się jednak nie w lipcu a w sierpniu tego roku<sup>15</sup>. Znana jest edycja utworu z 1584 r., z oficyny Januszowskiego, wydana najprawdopodobniej już po śmierci poety,

<sup>12</sup> J. PELC, *Chronologia „Fraszek” Jana Kochanowskiego*, [w:] K. BUDZYK (red.), *Ze studiów nad literaturą staropolską*, Wrocław 1957, s. 372.

<sup>13</sup> Zob. ustalenia w J. Pelca w komentarzu do tego utworu: J. KOCHANOWSKI, *Fraszki*, s. 153.

<sup>14</sup> Zob. J. KOCHANOWSKI, *Dzieła polskie*, oprac. J. Krzyżanowski, t. II, Warszawa 1976, s. 50-53. Numerację utworów okolicznościowych podaję za tym wydaniem.

<sup>15</sup> Zob. A. SĄJKOWSKI, *Literackie związki*, s. 32-33. Transkrypcja tytułu za: P. BUCHWALD-PEL-COWA, *Dawne wydania*, s. 138.

gdy wzmogło się zainteresowanie jego dorobkiem<sup>16</sup>. Błędy w dacie wesela i pisowni nazwiska panny młodej Katarzyny Ostrogskiej należy przypisać raczej wydawcy (jeśli Kochanowski po sześciu latach od wesela złożył drukarzowi rękopis, mógł nie pamiętać dokładnej daty uroczystości, ale mało prawdopodobne, by przeinaczył nazwisko magnatki). Januszowski – najwyraźniej nieświadomy spraw litewskich – wykazał się jeszcze jedną niezręcznością: Katarzyna z Ostrogskich Radziwiłłowa zmarła już niespełna rok po ślubie (3 sierpnia 1579), a w czasie gdy utwór się ukazał drukiem, książkę był już ponownie żonaty (od 1581 r.) z Katarzyną z Tęczyńskich.

4. Najprawdopodobniej w 1583 r. powstała *Jezda do Moskwy*, wydana w tym samym roku przez Januszowskiego. Batalistyczny poemat epicki poświęcony wyprawie Krzysztofa Radziwiłła Pioruna w głąb państwa moskiewskiego (charakterowi tych działań wojennych książkę zawdzięczał swój przydomek) musiał powstać, gdy Kochanowski, nieuczestniczący w kampanii, zdołał zebrać materiał jej dotyczący<sup>17</sup>.

W sumie kanclerzowi Wielkiego Księstwa Litewskiego i jego żonie Kochanowski poświęcił jeden poemat, elegię, cztery polskie fraszki i dwa łacińskie epigramaty, zaś Piorunowi i jego najbliższej rodzinie – osiem utworów, w tym dwa większych rozmiarów. Dla porównania warto dodać, że podstawą źródłową (dzieła literackie) szeroko w literaturze naukowej omawianej mecenasowskiej więzi poety z Janem Zamoyskim<sup>18</sup> były trzy dedykowane mu teksty: *Odprawa posłów greckich* (1578, do dramatu dołączony jest łaciński *Orpheus Sarmaticus*), *Cyceronowy Aratus* (1579), zbiorek *Pieśni trzy* (1580) i dwa utwory, których kanclerz wielki koronny jest bohaterem: łacińskie epitalamium i epinikion (1583). Luźno z osobą pana na Zamościu związane są ponadto *Dryas Zamchana* (1578, druk zawiera tekst polski i dwa łacińskie: *Dryas Zamchana* i *Pan Zamchanus*) oraz pieśń *De expurgatione Polottei* (1580).

<sup>16</sup> Zob. P. BUCHWALD-PELCOWA, *Dawne wydania*, s. 138-142.

<sup>17</sup> Zob. tamże, s. 116-117; B. CZARSKI, *Wprowadzenie do lektury*, [w:] F. GRADOWSKI, *Hodoeporicon Moschicum. Wyprawa moskiewska*, wydał B. Czarski, przeł. B. Czarski, A. Masłowska-Nowak, Warszawa 2011, s. 19-23.

<sup>18</sup> Zob. S. ŁEMPICKI, *Mecenat wielkiego kanclerza. Studia o Janie Zamoyskim*, wstęp S. Grzybowski, Warszawa 1980; J. KOWALCZYK, *W kręgu kultury dworu Jana Zamoyskiego*, Lublin 1980.

## 2. „PSZCZELE” EPIGRAMATY POLSKIE I ŁACIŃSKIE

Cykl czterech fraszek: *Na pszczoły budziwiskie*, *Do gościa*, *Do pszczół*, *Odpowiedź* (F II 83-86), został zaopatrzony, oprócz tytułu wskazującego na topografię, także w dedykację – podtytuł: „Do Jego Mi<łości> P<ana> w<ojewody> wileńskiego”. To sytuacja wyjątkowa w całym, liczącym prawie trzysta utworów zbiorze. Kochanowski pisał fraszki „o kims” czy „na kogoś” w tytule umieszczając personalia adresata. W cyklu „na pszczoły budziwiskie” chciał uhonorować zarówno tytułowych adresatów, jak i ich opiekuna, stąd podtytuł. Cały zbiór został wydany w 1584 r., prawdopodobnie jeszcze przed śmiercią poety<sup>19</sup>, i decyzja o zamieszczeniu osobliwego (na tle innych epigramatów tomu) podtytułu – dedykacji musiała pochodzić od autora. Dedykację tę Jan Januszowski pozostawił w pośmiertnym już zbiorze *Jan Kochanowski* (1585/1586), w którym znalazły się *Fraszki*. Adresatem czterech epigramatów jest „wojewoda wileński”, bez wątpienia mowa tu o kanclerzu Wielkiego Księstwa Litewskiego Mikołaju Radziwille Czarnym (nie o jego stryjecznym bracie – imienniku Rudym, który wojewodą wileńskim został po śmierci kuzyna, w 1565 roku), na co wskazuje toponim – Budziwiszki (właściwie Bujwidiszki) należały bowiem do kanclerza, a po jego śmierci przeszły na własność syna, Jerzego Radziwiłła<sup>20</sup>.

O randze, którą poeta nadał spotkaniu z Czarnym i jego „pszczołami”, świadczy ponadto fakt ponownego czy równoległego opracowania tematu w dwu epigramatach z *Foricoeniów* – łacińskich wersji czy raczej odpowiedników tematycznych polskich fraszek jest bowiem niewiele<sup>21</sup>. Dodać należy, że Kochanowski swe poetyckie drobiazgi, w których opisywał osobistości z życia politycznego czy przyjaciół, cenił wysoko. Miały one pełnić rolę podobną do galerii portretów dostojników<sup>22</sup>, to bezcenne („nieprzeptacone”) wiersze, w których autor zawiera „wsztyki [...] tajemnice swoje” (*Do fraszek*, F III 29, w 2), ale ich rozwikłanie jest trudniejsze, niż dotarcie do komnaty Minotaura w Labiryncie (w. 7-14)<sup>23</sup>.

<sup>19</sup> Zob. P. BUCHWALD-PELCOWA, *Dawne wydania*, s. 146-147.

<sup>20</sup> Zob. J. JASNOWSKI, *Mikołaj Czarny Radziwiłł*, s. 410; J. PELC, *Chronologia „Fraszek”*, s. 169-170.

<sup>21</sup> Prawie zawsze są to erudycyjne parafrazy dostosowane do horyzontów wyrobionego europejskiego czytelnika. Zob. S. ŁEMPICKI, *Fraszki łacińskie*, [w:] TENŻE, *Wiek złoty i czasy romantyzmu w Polsce*, wybór i oprac. J. Starnawski, Warszawa 1992, s. 409-411 (przedruk z tomu *Renesans i humanizm w Polsce*, Kraków 1952); W. WALECKI, *Łacińskie i polskie fraszki Jana Kochanowskiego*, „Meander” 1973, nr 9, s. 371-372.

<sup>22</sup> Zob. F III 60, 64 i komentarz J. PELCA, *Chronologia „Fraszek”*, s. 151-153.

<sup>23</sup> O kategorii zagadki we *Fraszkach* zob. J. SOKOLSKI, *Lipa, Chiron i Labirynt. Esej o Fraszkach*, Wrocław 1998; J. SCHULTE, „W które ja kładę wsztyki tajemnice swoje”. *Fraszki a tajemnica poetycka*

Radziwiłłowskie fraszki, zgodnie z metodą twórczą przyjętą przez poetę (inspiracją jest zwykle zabawne lub nieoczekiwane zdarzenie, na pierwszy rzut oka błahe, choć twórca często nadaje mu głębszy sens)<sup>24</sup>, mówią na pozór o wtargnięciu pszczół podczas rojenia się do domu i założeniu tam siedliska. Oto „płodne” owady wleciały do położonego wśród lasów dworu Radziwiłła i „okładły [...] miodem ściany” (F II 83, w. 2). To zdarzenie interpretuje poeta, zwracając się wprost do wojewody wileńskiego – „zaczynego pana” (w. 3), jako zapowiedź „dostatku i wiecznego potomstwa” (w. 4) w Radziwiłłowskim domu. Znaczenia przypisywane miodowi są tu jeszcze konwencjonalne, bo zgodnie z antyczną symboliką jest on nie tylko znakiem pomyślności dla gospodarza, oznacza także to, co dobroczynne, czystą prawdę, mądrość, słowo pochodzące od bogów (Boga). Pszczoły zaś, już przez Platona (*Ion* 534 b) określane jako „święte”, uchodziły za istoty żyjące we wzorowej wspólnotce, karne, czyste, dziewicze i pracowite, które pośredniczą między tym, co ziemskie, a tym, co niebiańskie, tworząc mistyczny pokarm<sup>25</sup>.

Na tym jednak treści zgrabnego, niewymuszonego cyklu panegirycznych epigramatów się nie wyczerpują. Adresatem kolejnej fraszki, o swobodniejszym już nastroju, staje się „gość”, do którego poeta kieruje zaproszenie, by w okalających Bujwidiszki lasach nie polował na dzikiego zwierza – pewniejszą zdobyczą będzie zawartość piwnic tutejszego dworu i pszczeli miód:

Pewniejsza tu zwierzyna, gdzie pełne piwnice,  
Albo gdzie pszczoły noszą miód za okiennice.  
(*Do gościa*, F II 84, w. 3-4)

Trzecim adresatem, we fraszkach 85 i 86, są „piękne” pszczoły, stąd – zgodnie z zasadą stosowności (*aptum*) – styl obu utworów znacznie się obniża, ich tonacja

---

humanistów, [w:] TENŻE, *Jan Kochanowski i renesans europejski. Osiem studiów*, przeł. K. Wierzbicka-Trwoga, Warszawa 2012, s. 60-111.

<sup>24</sup> Zob. S. GRACIOTTI, *Fraszki i „fraszki”. Z Padwy do Polski*, przeł. T. Ulewicz, [w:] TENŻE, *Od Renesansu do Oświecenia*, t. I, Warszawa 1991, s. 218-229; J. SCHULTE, „*W które ja kładę [...]*”, s. 112-129; M. LENART, *Patavium, Pava, Padwa. Tło kulturowe pobytu Jana Kochanowskiego na terytorium Republiki Weneckiej*, Warszawa 2013, s. 98-132.

<sup>25</sup> Zob. D. FORSTNER, *Pszczola*, [w:] TAŻ, *Świat symboliki chrześcijańskiej. Leksykon*, przeł. i oprac. W. Zakrzewska, P. Pachciarek, R. Turzyński, Warszawa 2001, s. 294-297; S. KOBIELUS, *Pszczola*, [w:] TENŻE, *Bestiarium chrześcijańskie*, Warszawa 2002, s. 265-269; M. TOUSSONE-SAMAT, *Historia naturalna i moralna jedzenia*, przeł. A.B. Matusiak, M. Ochab, Warszawa 2002, s. 20-25; PLATON, *Ion, Charmidas, Lizys*, przeł., wstęp, objaśnienia W. Witwicki, Kęty 2003, s. 17-18.

jest wręcz ludyczna<sup>26</sup>. Owady zapytane o przyczynę wtargnięcia do domu, odpowiadają konfidencjonalnie („w ucho”; F II 86, w. 2), że przywabił je miód – z pewnością pitny<sup>27</sup> – bo ze względu na „pijanice” lepiej nie zdradzać tego sekretu byle komu. Dodajmy, że w XVI wieku Litwa sławna była z miodu pitnego, dostarczano go na stół królewski do Krakowa na wyraźne polecenia i ponaglenia samego Zygmunta Augusta<sup>28</sup>.

Z pozoru „pszczele” fraszki stanowią zaledwie zgrabny komplement pod adresem Radziwiłła Czarnego i jego *otium* w Bujwidiszkach. Na niedostłowne znaczenia zawarte w cyklu może kierować uwagę określenie owadów: „niesłychane roje” (F II 83, w. 1) – mowa tu o ich nadzwyczajności, niebywałości<sup>29</sup>. Ważną wskazówką, by odczytywać ich sensy jako symboliczne, jest też personifikacja pszczół, którym udzielony został głos (w poezji Kochanowskiego zwierzęta, nawet te ukochane przez człowieka, nie mówią) oraz symbolika miodu – już znana poecie *Antologia planudejska* konotuje jego znacznie jako „poezja”, „twórczość literacka” („miód poezji”, „miodowe wiersze”)<sup>30</sup>, w języku greckim brzmienie obu słów jest bowiem niemal identyczne: μέλι (miód) i μέλος (pieśń).

Te intuicje znajdują potwierdzenie w łacińskich epigramatach. Pisane językiem Rzymian utwory ze zbioru *Foricoenia sive Epigrammatum libellus* domagają się od czytelnika większej erudycji, zaplecza kulturowego i odkrywają przed nim symboliczne sensy. Pszczoły z epigramatów 44 i 45 to *Longum examen apum* – twórcy kultury, literaci, którzy *fugiens alvearia nota* „uciekając długim rojem ze znanych sobie uli”<sup>31</sup>, założyli swą siedzibę w domu wojewody wileńskiego (44. *Ad Nic<olaum> Radivilum*, w. 1). Frazę tę można rozumieć dwojako: przybyli oni z Polski na Litwę, pod opiekę Radziwiłła, lub też: opuścili Kościół katolicki i przystali do obozu reformacji, którego protektorem był Czarny. W epi-

<sup>26</sup> Dzieje się tak w zgodzie z konwencją retoryczną – styl wypowiedzi uzależniony jest od rangi adresata. Zob. H. LAUSBERG, *Retoryka literacka. Podstawy wiedzy o literaturze*, przeł., oprac. i wstęp A. Gorzkowski, Bydgoszcz 2002, s. 538-541, 549-554, paragrafy 1056-1058, 1079.

<sup>27</sup> W tym znaczeniu, jako „napój alkoholowy z miodu” tylko raz użył Kochanowski tego słowa w swojej twórczości. Zob. hasło: *miód* 8, [w:] M. KUCAŁA (red.), *Słownik polszczyzny Jana Kochanowskiego*, t. II, Kraków 1998, s. 491.

<sup>28</sup> Zob. Z. GLOGER, *Miód*, [w:] *Encyklopedia staropolska ilustrowana*, t. III, wstęp J. Krzyżanowski, Warszawa 1989, s. 218-219.

<sup>29</sup> Zob. hasło: *niesłychane*, [w:] M. KUCAŁA (red.), *Słownik polszczyzny Jana Kochanowskiego*, t. III, Kraków 2003, s. 182.

<sup>30</sup> Zob. D.C. MALESZYŃSKI, *Pszczola – „archipoeta”(teoria „mimesis” w dawnej metaforze)*, [w:] TENŻE, *Człowiek w tekście. Formy istnienia według literatury staropolskiej*, Poznań 2002, s. 53.

<sup>31</sup> W tłumaczeniu Grzegorza Franczaka, podaję za edycją internetową: <http://neolatina.bj.uj.edu.pl/neolatina/tslate/show/id/345.html#4824> [dostęp: 22.08.2016].



gramacie tym Kochanowski odwołuje się do antycznego toposu pszczoły w jego popularnej wersji, znanej z pism Horacego, Lukrecjusza, Seneki czy Plutarcha z Cheronei: tworzenie jest owocem pracy, zbierania i naśladowania wzorów z różnych źródeł<sup>32</sup>. Czarny jest świadkiem pracy swoich dworzan – twórców kultury: radosne i jednocześnie karne na wzór żołnierzy z obozu „pszczoły” działają kolektywnie na rzecz idei wspólnej im i adresatowi wiersza, słusznie oczekując nagrody od Radziwiłła. Jak pisał Janusz Pelc, litewski możnowładca „pod dachem swoim gromadził cały sztab intelektualistów, uczonych, pisarzy, ci zaś umysłem swym i piórem oraz talentem służyć mieli i służyli reformacji”<sup>33</sup>.

W drugim z analizowanych epigramatów Kochanowski wykorzystał Platoński topos pszczoły – poety, utwór ten, z racji nagromadzenia erudycyjnych odwołań, bez wątpienia należy do typu twórczości określanej mianem *poesia docta*.

<45.> *Ad eundem*

Graecia sopiti dum nectar in ore Periclis  
 Congestosque refert ambitiosa favos,  
 Efficit ut tectis nobiscum habitare sub iisdem  
 Melliferas mirum non videatur apes.  
 Nos haec miramur; neque enim hic sonipesve, faberve  
 Visus habere alas, saxave inire choros.

45. *Do tegoż*

Skoro żądna sławy Grecja opowiada, że w ustach  
 uśpionego Peryklesa zgromadziły one nektar i miód,  
 to nie wydaje się dziwnym, że miodonośne pszczoły  
 zamieszkały wraz z nami pod tym samym dachem.  
 My się temu dziwimy – bo tu ani konia, ani rzemieślnika  
 nie widziano uskrzydłych, ani kamieni ruszających w tany<sup>34</sup>.

Mowa w utworze o cudownej interwencji boskich owadów, składających miód na ustach Peryklesa; analogiczna sytuacja ma miejsce obecnie, gdy hojne w miód pszczoły mieszkają w domu wojewody. W zakresie doboru topiki autor dyspo-

<sup>32</sup> Zob. D.C. MALESZYŃSKI, *Pszczola*, s. 51-53.

<sup>33</sup> J. PELC, *Jan Kochanowski. Szczyt renesansu w literaturze polskiej*, Warszawa 1987, s. 51-52.

<sup>34</sup> Epigramat 45 z tomu *Elegiarum libri IV. eiusdem Foricoenia sive Epigrammatum libellus* (Drukarnia Łazarzowa, Kraków 1584) podają się za edycją elektroniczną: <http://neolatina.bj.uj.edu.pl/neolatina/tslate/show/id/345.html#4824>, którą opracował Zespół w składzie: Bartosz B. Awianowicz, Elwira Buszewicz, Grzegorz Franczak (przekład utworu), Albert Gorzkowski (transkrypcja) [dostęp: 24.09.2016].

nowa! obfitym repertuarem inwencyjnym, od starożytności znane są przekazy o pszczołach karmiących małego Zeusa, znoszących miód na usta Peryklesa, Platona, Pindara czy św. Ambrożego. Z tego zestawu możliwości poeta wybrał odwołanie do Peryklesa, gdyż paralela: twórca demokracji i potęgi kulturalnej Aten – Mikołaj Radziwiłł Czarny jako polityk i mecenas kultury, była dla ówczesnych najbardziej oczywista i stosowna. Aluzja ma charakter panegiryczny, ale jednocześnie jest subtelna, wrażliwy na punkcie godności własnej Kochanowski nie chce być poczytywany za dworaka – pochlebcę.

Splot erudycyjnych nawiązań w tym drobnym, ale gęstym od znaczeń *foricoenium* sięga głębiej, dlatego warto w tym miejscu przywołać najśłynniejsze źródło toposu poety – pszczoły:

Przecież mówią nam poeci, że z miodopłynnych źródeł i po jakichś ogrodach muz i dolinach zbierają pieśni i przynoszą je nam, jak pszczoły; i oni też tak latają. I prawdę mówią. Bo to lekka rzecz taki poeta i skrzydlata, i święta. A nie prędzej potrafi coś zrobić, zanim bóg w niego nie wejdzie, zanim zmysłów nie straci i nie pozbędzie się rozumu. Jak długo ma ten majątek, nie potrafi żaden człowiek być poetą, ni wieszczem. [...] Tylko z bożej łaski to jedno każdy ładnie robić potrafi, do czego muza go popchnie [...] Im przecież nie dyktuje sztuka, tylko siła bóstwa [...] A poeci nie są niczym więcej, tylko tłumaczami bogów w zachwyceniu.

Platon, *Ion* (533 B, C, E)<sup>35</sup>

Filozof snuje wypowiedź o szale poetyckim (*furor poeticus*), odwołując się do przykładu „lekkich” i zarazem „świętych” pszczół tworzy teorię poezji natchnionej i poety – rewelatora prawd objawionych przez bóstwo.

Tekst Platona znakomicie oświetla sensy analizowanego epigramatu. Pszczołami są natchnieni twórcy skupieni wokół litewskiego możnowładcy, miodem – objawiona za ich pośrednictwem Boska prawda, a więc idee reformacji, współczesnym Peryklosem, wcielającym je w czyn staje się, przypomnijmy, Radziwiłł Czarny.

Czy Kochanowski, jak sądzi Janusz Pelc<sup>36</sup>, sam zalicza się do grona radziwiłłowskich współpracowników? Stwierdzenie, że „miodonośne pszczoły/ zamieszkały wraz z nami pod tym samym dachem” (tłum. G. Franczak) nie oznacza, iż autor utożsamia się z twórcami z dworu Czarnego. Co więcej, ostatnie dwa wersy *foricoenium* 45 biorą w żartobliwy cudzysłów poważną teorię Platona o mocy

<sup>35</sup> PLATON, *Ion, Charmidas, Lizys*, s. 17-18.

<sup>36</sup> Zob. J. PELC, *Jan Kochanowski*, s. 52.

prawdy objawianej przez poetów, o słowie natchnionym, które przemienia ludzi. Skoro nie pojawili się dotąd uskrzydleni Pegaz czy Dedal, poruszający skały boski śpiewak – Orfeusz czy Amfion – to do *akme* twórczości inspirowanej ideami reformacji jeszcze jednak nie doszło. Ale niejako w tle stawia Kochanowski odbiorcy pytania. Czy w ogóle jest możliwa literatura (kultura) o tak wielkiej sile oddziaływania? Czy współczesny czytelnik ma uwierzyć, że znane mu z mitologii cudowne wydarzenia mogą mieć teraz miejsce? Żartobliwy i sceptyczny dystans do działalności radziwiłłowskich „pszczoł” ukryty został za pomocą metaforycznych odwołań do mitologii, zapewne zbyt trudnych do zdekodowania dla Radziwiłła, który nie posiadał gruntownego wykształcenia humanistycznego, ale mniej lub bardziej czytelnym dla literatów związanych z jego dworem.

Nieprzystąpienie Kochanowskiego do grona ścisłych współpracowników księcia wojewody wynikało z powodów politycznych i religijnych (pominąć należy ewentualne względy osobowościowe jako nieweryfikowalne). Przed wszystkim związane się autora *Zuzanny* z Czarnym – przeciwnikiem unii Wielkiego Księstwa Litewskiego z Polską byłoby sprzeczne z linią polityczną kancelarii królewskiej, ściślej: podkanclerzego: Myszkowskiego, którego poeta był dworzaninem. Poglądy religijne twórcy – ambiwalentne w latach młodości i jeszcze na przełomie lat 50. i 60. – były w latach 1562-1563 dość wyraziste: przeciwnik doktrynerstwa i zacietrzewienia religijnego piętnował zarówno nadużycia obyczajowe czy słabe wykształcenie kleru katolickiego, jak i postawę protestantów, uzurpujących jedynie sobie prawo do głoszenia prawdy objawionej, zarówno jednych, jak i drugich odsyłał do ustaleń kończącego się właśnie Soboru Trydenckiego<sup>37</sup>. Takie poglądy głosił w powstałej w 1562 r.<sup>38</sup> *Zgodzie* (w. 61-102) i w napisanym rok później<sup>39</sup> *Satyrze albo Dzikim mężu* (w. 171-202)<sup>40</sup>. W *Zgodzie* „wszyscy, którzy kiedykolwiek wnieśli co nowego” do „Kościoła Pańskiego” (a więc także i współcześni reformatorzy), zestawieni są wprost z heretykami – nestorianami, manichejczykami, i – co ważne – z arianami (w. 87-

<sup>37</sup> Zob. H. GMITEREK, *Jan Kochanowski*; A. NOWICKA-JEŻOWA, *Jan Kochanowski wobec protestantyzmu*, [w:] D. CEMPEREK (red.), *Ewangelicyzm reformowany w Pierwszej Rzeczypospolitej. Dialog z Europą i wybory aksjologiczne w świetle literatury i piśmiennictwa XVI-XVII*, Warszawa 2015, s. 216-274. Tamże bogata literatura przedmiotu.

<sup>38</sup> Zob. M. KOROLKO, *Jana Kochanowskiego żywot*, s. 91-92; P. BUCHWALD-PELCOWA, *Dawne wydania*, s. 32-35.

<sup>39</sup> Zob. M. KOROLKO, *Jana Kochanowskiego żywot*, s. 108, P. BUCHWALD-PELCOWA, *Dawne wydania*, s. 35-43.

<sup>40</sup> Cyt. za edycją: J. KOCHANOWSKI, *Dzieła polskie*, oprac. J. Krzyżanowski, t. I, Warszawa 1976, s. 49-69.

90) oraz zaproszeni do Trydentu, by tam przedstawili swoje racje. To stanowisko wyraźnie prokatolickie, gdyż w latach 60. było jasne, że protestanci nie przyjadą na sobór, ponadto zaś oponowali oni przeciw ukazywaniu ich jako nowinkarzy religijnych, uważając się za reformatorów, którzy wpisują się w długą listę myślicieli dążących do odrodzenia pierwotnego chrześcijaństwa, religii pierwszych wyznawców Chrystusa. Z tych pobudek między innymi włoski reformator Pier Paolo Vergerio opublikował w Królewcu w 1556 r. *Catalogus haereticorum*, nota bene dedykując go Czarnemu, a Słoweniec Matthias Flacius (Illiricus) wydał *Catalogus testium veritatis, qui ante nostram aetatem reclamarunt Papae* (Bazylika 1556)<sup>41</sup>.

Kochanowskiego – irenistę, zwolennika Kościoła ponadwyznaniowego i autora hymnu, inc.: „Czego chcesz od nas, Panie, za Twe hojne dary”, odpychała od reformatorów atmosfera nieustannych polemik i podziałów religijnych. Tymczasem książę wojewoda wileński, w drugiej połowie lat 50. aktywny ewangelik reformowany, protektor kalwinizmu na Litwie, od początku lat 60. zaczął ewoluować w kierunku antytrynitaryzmu, zwanego potocznie (i obraźliwie dla samych antytrynitarzy) arianizmem. W interesującym nas przedziale czasowym (czerwiec – październik 1563 r.) na synodach kalwińskich w Mordach i w Pińczowie prowadził Czarny, za pośrednictwem swojego ministra Tomasza Falconiusa (Sokołowskiego) i innych kryptoariańskich duchownych z Litwy, akcję, mającą na celu pozyskanie dla antytrynitaryzmu kalwińskich ministrów. Wspomnieć też należy, że popierał działaczy radykalnej reformacji tego formatu co Grzegorz Paweł z Brzezin czy Jerzy Blandrata<sup>42</sup>. Można przypuszczać, że przebywając w kręgu zaufanych dworzan Radziwiłła, poeta miał jakąś wiedzę lub przynajmniej podejrzenia na ten temat; wiadomość o przejściu (czy skłanianiu się) możnowładcy na stronę antytrynitarzy doszła do opinii publicznej w roku 1564<sup>43</sup>.

Warto zapytać, kogo Kochanowski zaliczył do radziwiłłowskich „pszczoł”, w istocie pytanie to dotyczy bowiem najbardziej prominentnego i ważnego dla kultury XVI-wiecznego państwa polsko-litewskiego środowiska kulturalnego. Nie

---

<sup>41</sup> Wśród „świadków wiary” sprzed wybuchu reformacji Illiricus wymienił Biernata z Lublina, stąd musiał mieć kontakty z polskimi humanistami. Najprawdopodobniej pochodzili oni z otoczenia Czarnego, skoro jeszcze w tym samym roku słoweński reformator zadedykował swą edycję Sulpicjusza Severa *Sacre historiae* właśnie kanclerzowi wielkiemu litewskiemu.

<sup>42</sup> Zob. J. JASNOWSKI, *Mikołaj Czarny Radziwiłł*, s. 385-390; K. GÓRSKI, *W promieniach mecenatu*, s. 103-115; H. LULEWICZ, *Radziwiłł Mikołaj „Czarny”*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XXX, Wrocław 1987, s. 344.

<sup>43</sup> Zob. J. JASNOWSKI, *Mikołaj Czarny Radziwiłł*, s. 389.

byli nimi (poza jednym wyjątkiem, o czym niżej), jak zwykle się przyjmować<sup>44</sup>, przekładcy *Biblii brzeskiej* zwanej też *Biblią radziwiłłowską*, gdyż tłumaczenie podjęte przez zespół działający głównie w Pińczowie zakończono jesienią 1562 r., rękopis zawiózł do drukarni w Brześciu Litewskim Andrzej Trzeciecki młodszy pod koniec tego roku. Dzieło to ukazało się z datą 4 września 1563 r., choć faktycznie *Biblia brzeska* musiała opuścić drukarnię nie wcześniej jak w końcu września<sup>45</sup>.

Z grona twórców zaangażowanych w budowanie zrębów protestanckiej kultury, których obecność w Wilnie latem i wczesną jesienią 1563 r. jest pewna, należy wymienić Jana Mączyńskiego, poliglotę wykształconego na niemieckich, szwajcarskich i włoskich uczelniach. Ten znakomity leksykograf, sekretarz Radziwiłła w latach 1552-1565, podobnie jak jego patron przeszedł drogę od katolicyzmu, przez kalwinizm po antytrynitaryzm. Niezwykła pracowitość Mączyńskiego – w drugiej połowie 1563 r. finalizował prace nad zawierającym ponad 20 tysięcy haseł *Lexicon Latino-Polonicum*, który ostatecznie wyszedł drukiem w Królewcu wiosną 1564 r.<sup>46</sup> – mogła istotnie asocjować wysiłek i dobroczynność pszczoły. O pożytkach z leksykonu i tryumfie kultury nad siłą mówią trzy wiersze zalecające autorstwa Kochanowskiego: dwie polskie fraszki i jeden łaciński epigramat, które znalazły się w ramie wydawniczej słownika Mączyńskiego<sup>47</sup>. Prawdopodobnie powstały one podczas pobytu poety w Wilnie w 1563 r.<sup>48</sup> Jakkolwiek *Lexicon* wydawałby się dziełem neutralnym wyznaniowo, to zwraca uwagę fakt zamieszczenia w nim listu dedykacyjnego do Filipa

<sup>44</sup> Zob. D.C. MALESZYŃSKI, *Pszczoła*, s. 58.

<sup>45</sup> Zob. J. JASNOWSKI, *Mikołaj Czarny Radziwiłł*, s. 365; H. LULEWICZ, *Radziwiłł*, s. 343-344; I. KWILECKA, *Z dziejów przekładu pierwszej polskiej Biblii protestanckiej*, [w:] T. JAWORSKI, W. PYŻEWICZ (red.), *Nowy Testament w dziejach i kulturze Europy. 450 rocznica przekładu Nowego Testamentu przez Mikołaja Jakubicę na język dolnołużycki*, Zielona Góra 2001, s. 143. Dodajmy, że jeśli nawet przebywający w Wilnie do 19 października Kochanowski zdążył zobaczyć nowo wydaną Biblię, to polskie i łacińskie epigramaty dotyczą aktywności „pszczoł” *hic et nunc*, a nie ich plonów.

<sup>46</sup> Zob. H. BARYCZ, *Jan Mączyński, językoznawca i leksykograf. Jego koneksje zagraniczne*, [w:] TENŻE, *Z epoki renesansu, reformacji i baroku*, Warszawa 1971, s. 139-152; M. KARPLUK, *Kultura językowa polszczyzny z czasów Jana Kochanowskiego*, [w:] T. ULEWICZ (red.), *Cracovia litterarum. Kultura umysłowa i literacka Krakowa i Małopolski w dobie Renesansu*, Wrocław 1989, s. 101-106.

<sup>47</sup> Z tych utworów do edycji *Fraszek* w 1584 r. weszła, w lekko przeredagowanej wersji, fraszka *O Rzymie* (II 95).

<sup>48</sup> H. Barycz przypuszcza, że epigramaty te Kochanowski napisał pod koniec 1561 r., gdy Mączyński przebywał w Krakowie, wysłany przez Czarnego w poufnej misji do króla i na synod ewangelików reformowanych. Zob. H. BARYCZ, *Z zaścianka na Parnas. Drogi kulturalnego rozwoju Jana Kochanowskiego i jego rodu*, Kraków 1981, s. 181-182. Hipotezę, że powstały one w 1563 r., jako pierwszy wysunął A. Brückner, zob. TENŻE, *Wstęp*, [w:] J. KOCHANOWSKI, *Pisma zbiorowe*, wyd. A. Brückner, Warszawa 1924, s. 45.

Melanchtona, wśród autorów zalecających słownik swoimi epigramatami znaleźli się ówczesni luminarze protestantyzmu: Andrzej Trzeciecki młodszy, Jakub Lubelczyk (autor pieśni kalwińskich, współpracownik Mikołaja Reja), Jerzy Weigel (młody wówczas teolog luterański z Królewca, preceptor Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła Sierotki), nawet w liście dedykacyjnym do króla Zygmunta Augusta znalazły się wyraźne akcenty reformacyjne. Z tych m.in. powodów słownik Mączyńskiego znalazł się w polskich indeksach ksiąg zakazanych<sup>49</sup>.

Obecność „pijanicy” w Bujwidiszkach nasuwa przypuszczenie, że chodzi o Andrzeja Trzecieckiego młodszego – płodnego poety nowołacińskiego, ale też twórcę polskich pieśni Kościoła ewangelicko-reformowanego i tłumacza katechizmów tego wyznania, przyjaciela Jana z Czarnolasu od co najmniej 1556 r.<sup>50</sup> Jako „poetę–pijanicy” i człowieka nieodpowiedzialnego opisywali go już w latach 50. skromni ministrowie braci czeskich<sup>51</sup>, także w Kochanowskiego fraszce *Do Andrzeja Trzecieckiego* (F II 80) mowa o „upojeniu” autora przez Trzecieckiego. Jednocześnie przecież ten wykształcony w Wittenberdze *vir trium linguarum*, korespondent i przyjaciel niemieckich oraz szwajcarskich humanistów, reformatorów, takich jak Jan Kalwin, Filip Melanchton czy Sebastian Münster, był cennym dworzaninem Mikołaja Radziwiłła Czarnego, który przyjął go na swą służbę już w 1553 r.<sup>52</sup> Trzy lata później poeta wziął udział w kampanii księcia i Piera Paola Vergeria przeciw nuncjuszowi papieskiemu Luigiemu Lippomanowi, której efektem było wydanie w Królewcu *Duae Epistolae, altera Aloysii Lipomani Veneti episcopi Veronae... altera vero... illustrissimi D. Radivili*. Odpowiedź Czarnego nuncjuszowi zredagował najprawdopodobniej Mączyński, natomiast Trzeciecki dołączył do tej publikacji aż sześć wierszy łacińskich o polemicznej wobec Lippomana wymowie, w tym słynną tryumfalną elegię o rodzącym się i rozszerzającym w państwie polsko-litewskim protestantyzmie *De Sacrosancti Evangelii in ditone Regis Poloniae, post revelatum Antichristum origine, progressu et incremento Virilii Musaei Hyporeadis elegia*<sup>53</sup>. Wśród zwo-

<sup>49</sup> Zob. Z. CELICHOWSKI, *Polskie indeksy księzek zakazanych*, „Archiwum do Dziejów Literatury i Oświaty”, Seria I, t. X, s. 41.

<sup>50</sup> Obaj poeci mogli zapoznać się w Królewcu. Zob. J. KRÓKOWSKI, *Andrzej Trzeciecki. Poeta – humanista i działacz reformacyjny*, Warszawa 1954, s. 42-43.

<sup>51</sup> Zob. relację Jerzego Izraela z 1556 r. i następne [w:] tamże, s. 41-42.

<sup>52</sup> Zob. tamże, s. 26-39, 43.

<sup>53</sup> Zob. tamże, s. 46-54; J. JASNOWSKI, *Mikołaj Czarny Radziwiłł*, s. 201-210; H. BARYCZ, *Jan Mączyński*, s. 133-135; H. LULEWICZ, *Radziwiłł*, s. 344; D. POCIŪTĖ, *Radvilas the Black's Answer to Nuncius Lippomano (1556). Manifesto of the Establishment of the Lithuanian Evangelical Church and the Reformation*, [w:] D. POCIŪTĖ (ed.), *Du laiškai. Popiežiaus nuncijaus Luigi*

lenników reformacji wymienił w niej „patriaque amplissima terrae/Gloria doctrinae laude Cochano-vii” (w. 309-310), wskazując na studiujących w luteran-skiej Albertynie Jana Kochanowskiego i jego braci Andrzeja oraz Mikołaja. Niedługo potem radziwiłowski dworzanin wziął udział w zbiorowym przekła-dzie Biblii, choć trudno określić jego faktyczny wkład pracy do kalwińskiej *Biblii brzeskiej*<sup>54</sup>. Jako poetę trójjęzycznego, tworzącego hymny religijne i zapewne tłumacza Księgi Rodzaju wspominał go Kochanowski w *Elegii* III 13, ogólni-kowo „złote wiersze” Trzecieckiego opiewał Jan z Czarnolasu w pochwalnym foricoenium 91. O zażytych kontaktach obu twórców świadczy treść dedyko-wanej autorowi *Zuzanny* sylwy drugiej z *Silvarum liber secundus* Trzecieckiego (Kraków 1568)<sup>55</sup>.

Z dużym prawdopodobieństwem można mówić o przebywaniu w podwileń-skim dworze Czarnego Cypriana Bazylika, młodszego od wymienionych twór-ców, cenionego już wówczas muzyka (Trzeciecki porównał go do Josquina des Pres)<sup>56</sup>, „poetę laureata” (z nadania Jakuba Heraklidesa Bazylikosa), pracownika radziwiłowskiej drukarni w Brześciu Litewskim. Ten wszechstronnie uzdolniony twórca był autorem<sup>57</sup> entuzjastycznej apologii Kochanowskiego, zawartej w *Zamknieniu do poetów polskich*<sup>58</sup>, wiersz ten wieńczył anonimowego *Proteusa abo Odmienca* – poemat, będący pierwszym naśladownictwem *Satyra albo Dzikiego męża* Jana z Czarnolasu. Wielbić mógł Bazylik Kochanowskiego za *Zuzannę* zadedykowaną, przypomnijmy, Elżbiecie z Szydłowieckich Radziwiłowej (sam był autorem poematu funeralnego poświęconego księżnej: *Krótkie wypisanie sprawy przy śmierci i pogrzebie [...] Halzbiety z Szydłowca Radziwiłowej*, Brześć 1562), za kolportowane w rękopisach fraszki i za *Satyra*. Zwraca uwagę

---

*Lippomano ir kunigaikščio Mikolojaus Radvilo Juodojo polemika (1556) / Two Letters. A Controversy between Papal Nuncio Luigi Lippomano and Duke Nicolaus Radvilas the Balck (1556)*, Lietuvių literatūros ir tautosakos institutas, Vilnius 2015, s. 101-104. Edycja krytyczna tych wierszy [w:] A. TRZECIESKI, *Carmina. Wiersze łacińskie*, oprac., przeł., wstęp J. Krókowski, Wrocław 1958, s. 5-41.

<sup>54</sup> Zob. J. KRÓKOWSKI, *Andrzej Trzeciecki*, s. 65-71.

<sup>55</sup> Zob. A. TRZECIESKI, *Carmina*, s. 242-247.

<sup>56</sup> Zob. A. TRZECIESKI, *De laudibus terrae siradiensis et praeclara magnifici viri Joannis Christoporini castellani vielunensis bibliotheca*, w. 15: „Quin et Iosquino te, Cypriane, parem”, [w:] TENŻE, *Carmina*, s. 150.

<sup>57</sup> Zob. *Drukarze dawnej Polski. Od XV do XVIII wieku*, z. 5: *Wielkie Księstwo Litewskie*, oprac. A. Kawecka-Gryczowa, K. Korotajowa, W. Krajewski, Wrocław 1959, s. 47; P. BUCHWALD-PELCOWA, *Dawne wydania*, s. 53.

<sup>58</sup> *Proteus abo Odmieniec. Satyra z roku 1564*, wyd. W. Wiślicki, Kraków 1890, s. 32-34. Now-sze wydanie pochwały Kochanowskiego zob. *Jan Kochanowski w poezji polskiej od XVI do XX wieku. Antologia*, wybór, wstęp, opracowanie R. Montusiewicz, Lublin 2003, s. 5-6.

zarówno bardzo wczesna pochwała Kochanowskiego, jak też fakt niezwykle szybkiej literackiej recepcji poematu o Dzikim mężu – i *Satyr*, i obszerny, liczący prawie tysiąc wersów *Proteus* zostały wydane w tym samym roku. Pozwala to przypuszczać, że już w 1563 r. ktoś ze środowiska radziwiłłowskiego dysponował manuskrypcją poematu o satyrze. Czy był nim Bazylik? Poza sferą rozważań jest w tym miejscu dochodzenie, czy spod ręki tego utalentowanego twórcy wyszedł cały *Proteus*, czy tylko wierszowana konkluzja poematu i epigramat *Cyprian Bazylik do tegoż [Odmieńca – D.Ch.]*<sup>59</sup>. Znaczące jest dedykowanie utworu o morskim bożku Radziwiłłowi Czarnemu i uczczenie w *Zamknięciu* (oprócz Kochanowskiego) jeszcze tylko dwóch poetów – ewangelików reformowanych: Mikołaja Reja i Andrzeja Trzecieckiego młodszego. Poza sferą hipotez jest również fakt wydania jeszcze w 1570 r. w drukarni Bazylika poematu Jana z Czarnolasu *Pamiętka [...] Janowi Baptyście hrabi na Tęczynie*<sup>60</sup>. Edycja utworu nie w Krakowie, a w Brześciu, dowodzi silnych nadal związków Kochanowskiego z muzykiem i drukarzem, nie przerwała ich śmierć Czarnego.

Niemal równie szybko jak w wypadku *Proteusa* reakcją literacką środowiska literatów skupionych wokół wojewody wileńskiego na twórczość Jana z Czarnolasu była recepcja jego arcyhymnu, dołączonego do poematu *Zuzanna*. Z pewnością efektem zetknięcia poety z radziwiłłowskimi twórcami (być może z drukarzem Danielem z Łęczycy) było opublikowanie hymnu *Czego chcesz od nas, Panie* w tzw. *Kancjonale nieświeskim* już w 1564 r., lub nawet w końcu 1563 r.<sup>61</sup>

### 3. RADZIWIŁŁOWSKA ELEGIA IX Z KSIĘGI III ELEGIARUM LIBRI QUATTUOR

Osoba adresata tego utworu wzbudziła pewną konfuzję Mirosława Korolki, który upatrywał w nim bądź hetmana wielkiego litewskiego Mikołaja Radziwiłła Rudego, bądź jego imiennika Czarnego<sup>62</sup>. Otóż podana w elegii informacja o posłowaniu Radziwiłła w sprawie sojuszu z Austrią i zawarcia kontraktu małżeńskiego Zygmunta Augusta (mowa o poselstwie do Wiednia i ślubie króla z Katarzyną Habsburżanką w 1553 r.) jednoznacznie wskazuje na Czarnego, natomiast

<sup>59</sup> Stan badań nad *Proteusem* przedstawia T. WITCZAK, *Proteus abo Odmieniec*, [w:] *Dawni pisarze polscy od początków piśmiennictwa do Młodej Polski. Przewodnik biograficzny i bibliograficzny*, t. III, Warszawa 2002, s. 298-299.

<sup>60</sup> Zob. P. BUCHWALD-PELCOWA, *Dawne wydania*, s. 52-54.

<sup>61</sup> Zob. tamże, s. 24-28.

<sup>62</sup> Zob. M. KOROLKO, *Jana Kochanowskiego żywot*, s. 99, 112.



wspomniane ogólnie kampanie z Moskwą prowadził przede wszystkim hetman wielki litewski; z kolei wzmianka o wyprawie na Inflanty (1557 r.) dotyczyć może obu braci stryjecznych. Najbardziej dystynktywne jest oczywiście odwołanie do misji wiedeńskiej, a więc do osoby Czarnego.

W utworze mowa też o furii Moskwy (w. 26-28), szaleństwie porównywanym z uczuciami Ajasa, gdy nie otrzymał pięknej zbroi po Achillesie (jak wiadomo z *Iliady*, dostał ją Odyseusz). Zawarta jest tu, jak sądzę, aluzja do wynegocjowania przez Czarnego z mistrzem Zakonu Kawalerów Mieczowych Gotardem Kettlerem i arcybiskupem ryskim Wilhelmem umowy dotyczącej umieszczenia litewskich garnizonów w południowo-wschodnich Inflantach w czerwcu 1560 r., lub – szerzej – do procesu pokojowej inkorporacji Inflant w obręb państwa polsko-litewskiego dzięki zręcznym zabiegom politycznym kanclerza. Analogia: cenny łup (zbroja) – Inflanty; szaleństwo Ajasa – poczynania Iwana Groźnego; mądry Odys – Czarny jest wyrazista. Elegia jawi się więc jako pochwała młodszego z Radziwiłłów – dyplomaty i wojownika. Adresat został w niej ukazany już nie jako protektor zgromadzonych wokół siebie twórców kultury, a jako niestrudzony sługa państwa ostatniego Jagiellona. Z tego względu Kochanowski taktownie przemilczał wątek mariażu króla z Barbarą Radziwiłówną i rolę Czarnego w zawarciu tego małżeństwa.

*Elegia IX* jest pod względem genologicznym propemptikonem – utworem, którego tematem były (już od czasów hellenistycznych) życzenia szczęśliwej podróży. Poeta zmodyfikował nieco tematykę – wiersz dotyczy wyjazdu adresata na kampanię wojenną przeciw Moskwie, która, jak się później okazało, zakończyła się zwycięską dla wojsk litewskich bitwą pod Czaśnikami nad rzeką Ułą (26 stycznia 1564)<sup>63</sup>. Możliwe, że po zdobyciu przez Moskwę Połocka w lutym 1562 r. kanclerz nosił się z zamiarem wzięcia udziału w operacjach militarnych, choć zwykle do tych zadań stawał Rudy jako hetman wielki litewski. Ostatecznie Czarny w kampanii nie uczestniczył (od początku grudnia 1563 do 22 lutego 1564 przebywał na sejmie w Warszawie), spektakularne zwycięstwo odnieśli Mikołaj Radziwił Rudy i Hrehory Chodkiewicz. Prawdopodobne jest więc, że *Elegię IX* napisał poeta jesienią 1563 r., nie wiedząc jeszcze, że Czarny wybierze się nie przeciw Moskwie, a na wojnę polityczną przeciw unii z Polską, na sejm warszawski.

---

<sup>63</sup> Zob. Z. GŁOMBIOWSKA, *Elegie łacińskie Jana Kochanowskiego. Dwie wersje*, Warszawa 1981, s. 185-186.

Kochanowski jawi się w radziwiłłowskiej elegii jako hellenista, konsekwentnie nawiązując do fabuły *Iliady*. Jednocześnie, jak zauważa Zofia Głombiowska, „wplótł w nią horacjańskie wersy (IV 8, 28, w. 5-8) o sile poezji, która zapewnia sławę bohaterom”<sup>64</sup>. Topos „zabrakło Homera” (nikt nie wiedziałby o wojnie trojańskiej, gdyby nie grecki rapsod), który wybrzmiewa na początku wiersza, nie jest przygodnie użytym argumentem na użytek litewskiego możnowładcy, by uzmysłwić mu sens egzystencji poetów. Autor wykorzystał ów topos także w *Muzie*, poemacie stanowiącym artystyczne *credo* jego twórczości. O randze *Elegii IX* świadczy także fakt, że poeta zamieścił ją w zbiorze pomiędzy elegiami skierowanymi do przyjaciół: Karola, z którym odbył podróż po Francji, i biskupa Myszkowskiego – mecenasa idealnego<sup>65</sup>.

\*

„Pszczele” epigramaty (zarówno polskie, jak i łacińskie) oraz *Elegia IX* z „Księgi trzeciej” są świadectwem zbliżenia Jana Kochanowskiego do Mikołaja Radziwiłła Czarnego i środowiska twórców kultury, któremu patronował litewski możnowładca. Sieć związków Jana z Czarnolasu z radziwiłłowskimi twórcami, wyrażona tekstami literackimi i uczestnictwem w inicjatywach kulturalnych, jest gęsta i została w niniejszym studium zaledwie naszkicowana.

Treści panegiryczne omawianych epigramatów i elegii ewokowane są bez unізoności, z poczuciem godności własnej Kochanowskiego (to stała cecha jego twórczości), w sposób elegancki, naturalny i zręczny zarazem. Powściągliwa w tonacji *Elegia IX* rezonuje zarówno pochwałą adresata na polu służby państwu, jak i apologię poety, upamiętniającego czyny polityka. *Foricoenia* zawierają wątki nowe, wybiegają poza grzecznościowe formuły życzeniowe i konwencjonalne humanistyczne toposy. Poeta docenia w łacińskich epigramatach fakt, że Mikołaj Radziwiłł Czarny jest mecenasem kultury nowego formatu, aspirującym, dzięki swoim współpracownikom, do radykalnej przemiany kultury w duchu protestanckim; tak przecież, uwzględniając kontekst, jakim była działalność radziwiłłowskich twórców, należy rozumieć Platońską topikę pszczół, znoszących na ziemię Boską prawdę. Najistotniejsze jest właśnie zauważenie i opisanie przez poetę we fraszkach i łacińskich miniaturach istnienia spójnego, złączonego

<sup>64</sup> Tamże.

<sup>65</sup> Zob. m.in. E. BUSZEWICZ, *Fidus amor amicitiae. Idea przyjaźni w „Foriceniach” i „Elegiach” Jana Kochanowskiego*, [w:] A. CZECHOWICZ, M. TRĘBSKA (red.), *Przyjaźń w kulturze staropolskiej*, Lublin 2013, s. 103-116.

wspólnymi ideami reformacji i dobrą zabawą („pełne piwnice”) środowiska literackiego. (Pszczoly Platona są, przypomnijmy, „święte” i „lekkie” zarazem). Analizowane epigramaty są bodaj jedynymi w literaturze renesansu polskiego, które poświadczają fakt uformowania się grupy twórców kultury. Kochanowski do niej nie wstąpił, co najmniej z powodów religijnych, a jego związki z Czarnym, choć intensywne, bo wyrażające się w aż sześciu utworach, należy uznać za przygodne.

Działalność twórców pozostających w orbicie dworu Czarnego i propagujących idee reformacji jest ewenementem w skali kultury XVI-wiecznej Polski i Litwy. Niezwykle jednak, że do dziś aktualne pozostają słowa wygłoszone przez Marię Karpluk w 1984 r.: „Centrum kulturalne w środowisku książęcym Mikołaja Radziwiłła Czarnego [...] czeka na wspólne polsko-białorusko-litewskie badania historyczno-literackie i językowe”<sup>66</sup>. Także z zakresu historii i historii sztuki.

JANA KOCHANOWSKIEGO EPIGRAMATY O „PSZCZOŁACH BUDZIWSKICH”  
I RADZIWIŁŁOWSKA ELEGIA (III 9)  
PROLEGOMENA DO BADAŃ NAD ŚRODOWISKIEM KULTURALNYM  
MIKOŁAJA RADZIWIŁŁA CZARNEGO

Streszczenie

Cztery polskojęzyczne epigramaty poświęcone „pszczołom budziwskim” (*Fraszki*, „Księgi wtóre”, 83-86), dwie łacińskie miniatury z tomu *Foricoenia* (44, 45) oraz *Elegia IX* z „Księgi III” *Elegiarum libri quattuor* Jana Kochanowskiego dokumentują jego związki z Mikołajem Radziwiłłem Czarnym (1515-1565), kanclerzem wielkim litewskim i wojewodą wileńskim, przywódcą protestantów w państwie polsko-litewskim. Poetyckie miniatury powstały najpewniej w okresie 10 czerwca – 19 października 1563 w Budziwiskach vel Bujwidiszkach (obecnie: Buivydiškės) koło Wilna, natomiast jesienią tego roku Kochanowski napisał elegię.

O ile w *Elegii IX* poeta kreuje wizerunek Radziwiłła jako męża stanu, sługi państwa króla Zygmunta Augusta, o tyle w bezpretensjonalnych epigramatach możnowładca jest przedstawiany jako mecenas skupionego wokół niego środowiska humanistów, propagujących reformację. Jako radziwiłłowskie „pszczoły” – pracowite, dobroczynne, znoszące na ziemię Bożą prawdę (odwołanie do Platońskiego toposu) – Kochanowski określił leksykografa Jana Mączyńskiego, poetę Andrzeja Trzecieskiego młodszego i zapewne Cypriana Bazylika – poetę, muzyka, drukarza. W epigramatach autor ukazał Mikołaja Radziwiłła Czarnego jako mecenasa kultury nowego formatu, promującego protestantyzm, zaś zgromadzonych wokół niego twórców jako spójne środowisko literackie. Jakkolwiek zostało ono przedstawione w sposób afirmatywny, Kochanowski zachował wobec niego postawę życzliwego outsidera. Świadczy o tym sceptyczny ton *foricoenium* 45 i uwarunkowania biograficzne poety, który był wówczas sekretarzem biskupa Piotra Myszkowskiego.

**Słowa kluczowe:** Jan Kochanowski; Mikołaj Radziwiłł Czarny; reformacja; mecenas; fraszka; *foricoenium*; elegia

<sup>66</sup> M. KARPLUK, *Cracovia*, s. 112.

JAN KOCHANOWSKI'S EPIGRAMS ON THE "BUDZIWIŹSKI BEES"  
AND RADZIWIŁŁ'S ELEGY (III 9)  
PROLEGOMENA TO THE STUDY OF CULTURAL ENVIRONMENT  
OF NIKOLAI RADZIWIŁŁ THE BLACK

Summary

Four Polish language epigrams on the "BudziwiŹski bees" (*Epigrams*, Second Books, 83-86), two Latin miniatures from the volume *Foricoenia* (44, 45) and *Elegy IX* of Book III *Elegiarum libri quattuor* by Jan Kochanowski document his relationship with Nikolai Radziwiłł the Black (1515-1565), the great Lithuanian chancellor and voivode of Vilnius, the leader of the Protestants in the Polish-Lithuanian State. The poetic miniatures were probably written between June 10 and October 19, 1563 in BudziwiŹski aka Bujwidiszki (now BuivydiŹkės) near Vilnius, and Kochanowski wrote *Elegy IX* in autumn 1563.

While in *Elegy IX* the poet creates the image of Radziwiłł as a statesman, a servant of the state of King Zygmunt August, in the unpretentious epigrams the magnate is presented as a patron surrounded by the humanists who promote reformation. Kochanowski described lexicographer John Mączyński, poet Andrew Trzeciecki junior and most probably Cyprian Bazylik, poet, musician, and printer, as the Radziwiłł "bees" – hard-working, charitable, bringing the truth to the God's earth (a reference to a Platonic topos). In his epigrams, the author showed Nikolai Radziwiłł the Black as a patron of culture of the new format promoting Protestantism, and the creators gathered around him as a coherent literary milieu. Although it was presented in an affirmative way, Kochanowski maintained an attitude of the benevolent outsider. It is reflected by the skeptical tone of *foricoenium* 45 and biographical circumstances of the poet who was the then secretary of Bishop Piotr Myszkowski.

**Key words:** Jan Kochanowski; Nikolai Radziwiłł the Black; reformation; patronage; epigram; *foricoenium*; elegy

*Translated by Karolina Jurak*